Data: 02.06.2020 r.

Temat: Piłka dla wszystkich .

1. Suchanie piosenki *„Dziwni goście”*. Rozmowa na temat piosenki.

Zabawa rozwijająca poczucie własnej wartości – Co mamy wspólnego?

Ćwiczenia poranne.

1. 1. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej „ Piłka dla wszystkich”. Cele: rozwijanie mowy; kształtowanie postawy tolerancji w stosunku do dzieci niepełnosprawnych.

2. Wykonanie pracy plastycznej: „Dzieci z całego świata”. Cele: rozwijanie sprawności manualnej; dostrzeganie różnic i podobieństw pomiędzy dziećmi różnych ras.

Zabawy na świeżym powietrzu: zabawa ruchowa „ Kucanka”; zabawy swobodne.

1. Rozmowa na temat indywidualności dzieci.

Rysowanie siebie w swoim ulubionym ubraniu, ze swoją ulubioną zabawką.

Ćwiczenia: oddechowa artykulacyjne i słuchowe, na podstawie wiersza Ewy Małgorzaty Skorek „*Dni tygodnia”.*

Ćwiczenia ruchowe – naśladowanie chodzenia po różnym podłożu i w różnych warunkach.

Przebieg dnia

1. Słuchanie piosenki „Dziwni goście”

<https://youtu.be/Mq5LVKj8pXQ>

Rozmowa na temat piosenki.

* Określanie charakteru melodii piosenki, jej budowy oraz metrum.
* Rozmowa na temat piosenki.

Rodzic zadaje dziecku pytania:

- O czym jest ta piosenka?

- Co oznacza słowo: emocje?

- O jakich emocjach jest mowa w piosence?

- Jakie emocje nas „odwiedzają”? Co się wtedy dzieje?

* Znaczenie klaśnięciem pierwszej miary taktu.
* Taktowanie w metrum czterodzielnym.
* Rytmiczne wyklaskiwanie (z równoczesną recytacją)wybranych fragmentów piosenki.

1. Ćwiczenia poranne:

<https://youtu.be/Tc82wV1jV-4>

1. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej „Piłka dla wszystkich”.

* Zabawa „Piłka nożna”

Dziecko naśladuje grę w piłkę nożną – biega za piłką, kopie ją .Na sygnał – na dźwięk gwizdka – zatrzymuje ją i mówi za rodzicem rymowankę*: „Piłka tu, piłka tam, w piłkę nożną sobie gram.”*

* Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej „Piłka dla wszystkich”.

/Książka (s.82-83)/

Dzieci słuchają opowiadania i oglądają ilustracje w książce.

Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.

– Brawo, Franek! – krzyczeli kibice.

– To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.

Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno.

Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?

– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie.

– Opowiedz.

– W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!

– To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało – odpowiedziała Ada.

– Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!

– Ojej! Zostałeś bramkarzem?

– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.

– Brawo!

– A wtedy on na mnie nakrzyczał…

– Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.

– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.

– Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.

– Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale… Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.

– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło się coś wspaniałego!

Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:

– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.

– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.

– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.

– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!

– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.

Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zadecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym       i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze      i ciągle się myli.

– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki. Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczała najgłośniej ze wszystkich kibiców.

* Rozmowa na temat opowiadania.

− Co śniło się Frankowi?

− O czym opowiadał Adzie?

− Jak zachowywali się chłopcy?

− Co zrobił ich kapitan?

− Kim został Franek na meczu?

− Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?

− Co będzie ćwiczył Franek?

− Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?

* Ćwiczenie w czytaniu. Książka (s. 82–83)

Dziecko czyta tekst znajdujący się pod ilustracjami w książce.

* Wyjaśnienie pojęcia**tolerancja.**

Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

− Czy chłopcy byli tolerancyjni?

− Czy znacie inne przypadki braku tolerancji? (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania…)

− Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku…?

* Oglądanie zdjęć przedstawiających dzieci z różnych kontynentów.

/Zdjęcia dzieci z różnych kontynentów/

Dziecko ogląda zdjęcia, wymienia różnice między przedstawionymi na nich dziećmi (kolor skóry, kształt oczu itd.)





Rasa żółta





Rasa czarna





Rasa biała

* Zabawa uwrażliwiająca zmysł dotyku – „Badamy swoją twarz”.

Dziecko za pomocą dotyku bada kształt swojej głowy, wypukłość nosa, uszu i policzków, ułożenie brwi itp.

− Jaki kształt ma głowa?

− Jakie są Twoje włosy? (Proste, kręcone, miękkie…).

− Wymieńcie części twarzy.

− Przypomnij sobie, jak wyglądają Twoi  koledzy z przedszkola. Czy są tacy sami jak Ty? Czy mają taki sam kolor oczu i włosów?

Poproś teraz mamę o zawiązanie oczu. Bez podglądania dotykaj jej głowy. Jak możesz ją opisać? Jakiego jest kształtu? Co czujecie, gdy jej dotykasz?

1. Wykonanie pracy plastycznej Dzieci z całego świata.  
   • Zapoznanie ze sposobem wykonania pracy plastycznej Dzieci z całego świata.  
   Potrzebujemy: kartkę z narysowanymi kołami (o średnicy 15 cm), kwadraty (o boku długości 20 cm), wycięte z szarego papieru pakowego, klej, nożyczki, kredki.  
   • Wycinanie kół.  
   • Rysowanie na kołach oczu, nosa, ust (kształt jest uzależniony od koloru koła).  
   • Przyklejanie kół na kwadracie z szarego papieru.  
   • Dorysowywanie włosów w taki sposób, aby zarysować kredkami linię łączącą koło z papierem.  
   • Wycinanie narysowanej głowy.
2. Zabawy na świeżym powietrzu:

* zabawa ruchowa „ Kucanka”;

Dziecko goni Rodzica, gdy Rodzic kucnie, to nie wolno go złapać, ale gdy go dotknie w biegu, to następuje zamiana ról – teraz dziecko ucieka, a Rodzic je goni, gdy przykucnie jest „nietykalne”.

* zabawy swobodne.

1. Rozmowa na temat indywidualności dzieci.

Rodzic, podkreśla, że nie można kogoś nie lubić ze względu na sposób zachowania, mówienia.

Rodzic mówi:

- Wszystkie dzieci lubią się bawić.

- Wszystkie dzieci chcą mieć kolegów i koleżanki.

- Wszystkie dzieci cieszą się, gdy jest im wesoło.

- Wszystkie dzieci płaczą, gdy jest im smutno.

1. **Karta pracy, cz. 4, s. 54.**  
   Rysowanie siebie w swoim ulubionym ubraniu, ze swoją ulubioną zabawką. Kolorowanie ramki swoim ulubionym kolorem. Samodzielne pisanie swojego imienia i nazwiska (lub z pomocą.)
2. Ćwiczenia: oddechowa artykulacyjne i słuchowe, na podstawie wiersza Ewy Małgorzaty Skorek „*Dni tygodnia”.*

<https://www.youtube.com/watch?v=kVJnPCjVcdA>

1. Ćwiczenia ruchowe – naśladowanie chodzenia po różnym podłożu i w różnych warunkach.

- po piasku,

- po kamieniach,

-gdy wieje mocny wiatr,

- przez rwący strumyk,

-po głębokim śniegu.